

Brutalne zabójstwo kobiety na UW

8 maja 2025

W środę wieczorem w wyniku ciosów zadanych siekierą śmierć poniosła 53-letnia portierka Uniwersytetu Warszawskiego, a członek Straży UW został ciężko ranny. Sprawca, 22-letni student prawa, został zatrzymany. To było bardzo brutalne zabójstwo – przyznał rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie Piotr Antoni Skiba.



Na Uniwersytecie Warszawskim czwartek został ogłoszony dniem żałoby. „Odwołane zostały wydarzenia organizowane przez centralę Uniwersytetu. Wywiesiliśmy czarne flagi; pan rektor ogłosił czwartek dniem wolnym od pracy i nauki. To ma być dzień refleksji i przemyśleń dla wszystkich członków społeczności uczelni” – powiedziała PAP rzeczniczka UW dr Anna Modzelewska. Poinformowała, że na uczelni powołano sztab kryzysowy, zapewniła, że wszyscy potrzebujący otrzymają pomoc psychologiczną.

„O godz. 18.40 w środę na terenie kampusu Uniwersytetu Warszawskiego przy Krakowskim Przedmieściu doszło do wydarzenia o charakterze kryminalnym” – powiedział PAP kom. Rafał Rutkowski z Komendy Stołecznej Policji. Jak się później okazało, 22-letni mężczyzna, student III roku prawa na UW, obywatel Polski, z nieznanych dotąd przyczyn, za pomocą narzędzia, które – według słów prok. Skiby przypominało siekierkę bądź toporek – zaatakował portierkę, która zamykała drzwi do Audytorium Maximum.

Na pomoc kobiecie ruszył 39-letni pracownik Straży UW, ale napastnik i jemu zadał dotkliwe rany. „Mężczyzna ma rany cięte obu dłoni oraz głowy” – podała na swoim profilu na „X” o

nazwie „WSPRiTŚ Meditrans SPZÓZ w Warszawie”. Zaatakowana przez zabójcę portierka nie żyje, „kobieta miała liczne rany cięte i rąbane kończyn górnych i dolnych, głowy oraz brzucha” – czytamy na profilu Meditransu.

Płk Bogusław Piórkowski, rzecznik Służby Ochrony Państwa przekazał w TVN24, że według jego wiedzy w momencie zdarzenia funkcjonariusze SOP „prowadzili działania ochrony na terenie Uniwersytetu”. Wskazał, że jeden z funkcjonariuszy „udzielił pomocy interweniującym pracownikom Straży Ochrony Uniwersyteckiej, a także udzielił pierwszej pomocy przedmedycznej rannemu pracownikowi”. Piórkowski przyznał, że obecność funkcjonariuszy SOP na kampusie „nie była przypadkowa”, ale uchylił się od odpowiedzi na pytanie, dlaczego tam się znaleźli i czy nadal przebywają na terenie uczelni, zasłaniając się „klauszłą niejawności”.



Jednak tajemnicę wyjaśnił minister sprawiedliwości Adam Bodnar, który na platformie „X”, po złożeniu kondolencji „bliskim osoby zmarłej oraz całej społeczności uniwersyteckiej”, podziękował funkcjonariuszowi SOP, „który był obecny w pobliżu, pracując w zespole zabezpieczającym moją wizytę na Uniwersytecie”. Bodnar poinformował, że brał udział w wykładzie akademickim i nie widział tego tragicznego zajścia. „Dowiedziałem się o nim już po fakcie od funkcjonariuszy SOP, którzy zgodnie z procedurą sprawnie ewakuowali mnie z terenu UW” – napisał.

Prokurator Skiba przekazał PAP, że następnych informacji prokuratura będzie udzielać co najmniej po 40 godzinach na specjalnie zwołanej konferencji prasowej, w której weźmie także zapewne udział Komendant Stołeczny Policji i jego rzecznik. „Z tych informacji, które uzyskałem zarówno od policjantów, jak i od prokuratorów biorących udział w oględzinach i zabezpieczaniu wstępnego materiału dowodowego, jest to rzeczywiście bardzo brutalne zabójstwo” – podkreślił

rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Przyznał, że na razie nie są w stanie ustalić, czy ofiary 22-latka były przypadkowe, ani jakie pobudki nim kierowały. Do późnych godzin trwały oględziny miejsca zdarzenia, zwłok oraz zabezpieczanie dowodów. Skiba podał w TVN24, że w oględzinach bierze udział dwóch bardzo doświadczonych prokuratorów z Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście Północ, „w tym kierownik działu śledczego, który będzie następnie prowadził to śledztwo”. Dodał, że w oględzinach bierze udział również lekarz medycyny sądowej, zabezpieczony został też monitoring z miejsca zdarzenia.

W pierwszych doniesieniach na temat tragedii na kampusie UW pojawiły się informacje, że zabójca odrąbał kobiecie głowę, jednak nikt oficjalnie nie chciał potwierdzić tej informacji.

Na platformie „X” minister nauki Marcin Kulasek napisał, że jest w stałym kontakcie z rektorem UW. Jak zapewnił, „społeczność uczelni może liczyć na moje pełne wsparcie w tym trudnym czasie”. „W obliczu tego dramatu myślami jestem z rodziną i bliskimi ofiary. Pragnę złożyć im wyrazy najgłębszego współczucia” – napisał minister.

Prezydent Andrzej Duda napisał w środę wieczorem na platformie „X”, że jest głęboko poruszony tragedią, do której w środę doszło na Uniwersytecie Warszawskim. Jak dodał, łączy się w bólu i modlitwie z bliskimi ofiary i wspólnotą akademicką. „Jestem głęboko poruszony tragedią, do której dziś doszło na Uniwersytecie Warszawskim. W wyniku tej brutalnej napaści zginęła pracownica uczelni” – napisał prezydent. Jak zaznaczył, łączy się „w bólu i modlitwie z Bliskimi Ofiary i całą wspólnotą akademicką”. Prezydent zauważył, że druga z zaatakowanych osób, pracownik straży uniwersyteckiej, który „z odwagą próbował obezwładnić napastnika – jest hospitalizowany”. „Mam nadzieję, że wróci do zdrowia i pełni sił” – dodał.

Autorstwo: Marta Stańczyk i Mira Suchodolska (PAP)

Źródło: NaukawPolsce.pl